Nr. 51. Przemyśl. Niedziela 17. Grudnia 1882. Rok V.

Czasopismo San wychodzi w każdą niedzielę.

Przedpłata

zamiejscowa:		w miejscu:	
miesięcznie	50 ct.	miesięcznie	40 ct.
kwartalnie	1 złr. 35 „	kwartalnie	1 złr. 20 „
półrocznie	2 „ 70 „	półrocznie	2 „ 40 „
rocznie	5 „ 40 „	rocznie	4 „ 80 „

Numer pojedynczy 10 ct.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

SAN

czasopismo społeczno-ekonomiczne

Cena ogłoszeń:
5 centów od miejsca jednego wiersza drobnym drukiem.

Przedpłatę miejscową, zamiejscową i ogłoszenia
przyjmuje:
Redakcya, naprzeciw Starostwa w Przemyślu na dole

Rękopisma nie zwracają się.

OD REDAKCYI.

Z dniem dzisiejszym drobną sprzedaż naszego pisma z głównej trafiki przenosimy do nowo założonego sklepu p. Millerowej rynek L 3

Wsystkich P. T. zalegających z prenumeratą lub z opłatą za ogłoszenia — zwłaszcza z lat 1879. do 1881. upraszamy o wyrównanie zaległości jeszcze w tym miesiącu bo chociażby drobne, ale nader liczne zaległości utrudniają nam wydawnictwo, i ostatecznie zmuszą nas do przykrych kroków przymusowych.

Przemyśl 17 grudnia.

Wkrótce zostaną rozpisane uzupełniające wybory do rady miejskiej w kole wyborczem Iem, a to celem wybrania 5 radnych i 3 zastępców Akcya wyborcza w Iem kole wyborczem nie daje pola do agitacyi zwłaszcza wstecznej, inteligentny wyborca Igo koła nie da przystępu podszeptom koteryjnym i odrzuci je ze wzgardą, — jesteśmy tego pewni, jeżli więc zabieramy głos w tej sprawie, czynimy to tylko dla tego, by spowodować wybór z góry obmyślany, a zapobiedz wyborowi przypadkowemu. Mimo wszelkiej uczciwości i bezstronności wyborców Igo koła wybór w tem kole bywał niestety przeważnie przypadkowym, nie porozumiewano się należycie, nie działano według planu, kierowano się nieraz względami, że temu lub owemu trudno odmówić głosu, boby mu sprawiło przykrość, i obdarzano nas w skutku tego częstokroć radnymi prawdziwie od parady, którzy nie mieli czasu lub nie chcieli pracować, którzy nawet na posiedzenia rady zjawiali się tylko bardzo rzadko, rzadziej niż komety, nie bacząc na to, że brak ich głosu dawał się sprawom miasta nieraz bardzo dotkliwie uczuć, pomagał do zwycięztwa wstecznej mniejszości.

Jeżeli jednak ten brak oględności w głosowaniu można było poniekąd usprawiedliwiać w obec ogółu i w obec siebie t m, że wybory w pojedynczych kołach następywały tuż po sobie, i brakło czasu i sposobności do dojrzałego porozumienia się, to dzisiaj przy wyborach uzupełniających wymówka ta odpada, dzisiaj czasu nie brak, a dobrze wszystkim znany skład rady wymaga, by się zastanowić, w jaki sposób należy go uzupełnić. Rozważenie tej kwestyi nie jest rzeczą błahą, bo rada w dzisiejszym składzie urzędować ma jeszcze półtora roku, a być może nawet dłużej, jeżeli protesta odwloką ukonstytuowanie się jej następczyni.

Przedewszystkiem nie wybierajcie ludzi, o których da się z góry przewidzieć, że na posiedzenia uczęszczać nie będą, że radcostwo uważają za coś w guście orderu i przyznają się do niego tylko . . . w strojnem ubraniu — przy deputacyach lub wystawnym obiedzie. Czas już, by brak kompletu wymaganego ustawą przestał być zaporą w załatwieniu najpilniejszych spraw, ot np. jak przy ostatniem posiedzeniu, w uchwaleniu budżetu na rok przyszły

Dalej zważcie, że obecnej radzie brak dostatecznej ilości ludzi, którzyby potrafili i mogli pracować w sekcyach Nawet ten wyjątkowy stan. że płatni assesorowie pp. Władyczyński i Dr. Kozłowski bardzo wiele pomagają w tym kierunku, nie może temu brakowi zapobiedz, bo w wielu sekcyach znajdziesz zaledwie jednego uzdolnionego do referatu, a to czyni załatwianie spraw żmudnem i powolnem

Nie chcemy zresztą szczegółowo omawiać potrzeb dzisiejszej rady, którym uzupełniające wybory powinny odpowiedzieć, szczegółowe rozpatrzenie i rozważenie pozostawiamy ludziom, którzy te potrzeby lepiej znają niż my, — naszym zamiarem było jedynie zwrócić uwagę wyborców Igo koła, że porozumienie się jest koniecznem, że w dzisiejszych stosunkach — ciągłego postępu ku lepszemu, który dzisiejszej zwierzchności i radzie musimy przyznać, wybory przypadkowe i nieopatrzne niczem nie dałyby się usprawiedliwić — zwłaszcza w kole pierwszem.

KORESPONDENCYE.

Sanok 13 grudnia W sobotę 9. b m. odbył się u nas na dochód ubogiej uczącej się młodzieży odczyt: „O wpływie kobiety na rozwój cywilizacyi ludów.“ Prelegent ck. adjunkt sądowy p. Buczacki przedstawił rzecz historycznie i wykazał stanowisko i wpływ kobiety w wiekach starożytnych, średnich i nowoczesnych. Odczyt obrobiony z niezwykłą starannością i prawdą historyczną odznaczał się przy tem werwą i prawdziwym humorem. Już dawno niespędziliśmy tak przyjemnie wieczoru, a godzina przeszło odczytu uleciała jak błyskawica.

Publiczności było pełno, między nią widzieliśmy kilka osób przybyłych umyślnie ze wsi. Panu B. należy się podziękowanie tak od publiczności, która przyjemnie i pożytecznie spędziła wieczór, jak zówniez od biednej młodzieży szkolnej, której kwota przeszło 60 zł uzyskana z rozprzedaży biletów, przyda się bardzo zwłaszcza podczas nadchodzącej zimy.

Spodziewamy się, że i inni z naszej inteligencyi zechcą wstąpić w ślady p. B. czem przyjdą w pomoc niejednej rzeczywistej potrzebie.

Rzeszów 6-go grudnia.*) Tak już nawykłem pisać, i donosić wam nowiny z mego miasta, że w istocie gdy przeminie tydzień w którym nie pisałem wydaje mi się że popełniłem jakiegoś rodzaju przestępstwo, a jakkolwiek niektórzy tutaj poczytują mi to właśnie za niecnotę, iż wam o tem i owem donoszę, to jednakże czując się pod tym względem zupełnie niewinnym biorę za pióro, by czyniąc zadość powziętemu obowiązkowi znów w donosiciela się zabawić. Po ostatniej mej korespondencyi, w której na fałszowanie nabiału imieniem konsumentów tegoż żaliłem się, pewna pani którą to znać bliżej obeszło, latała jak Strzała od domu do domu z zapytaniem: czy państwu wiadomo, iż ten jakiś tam „Wisłok“ śmiał uskarżać się „*Sanowi*“ że mleko mamy fabrykowane?— Niewiem co mogło zaalterować łaskawą Dobrodziejkę, czy to iż donosiłem że mleko fałszowane, czy też że śmiałem może sięgnąć w metier nowiniarskie, dosyć że, alteracya ta spowodowała mię do stałego przedsięwzięcia współzawodniczyć z nią wytrwale w zawodzie zbierania nowinek brukowych, i anonsuję się niniejszem jako nowiniarz 1-ej klasy, poszukujące odbiorców na mój zawsze świeży i z pierwszej ręki pochodzący towar. Jestem pewny iż potrafię w tym zawodzie wytrzymać konkurencyą z *najsławniejszymi* tutejszymi nowiniarzami obojej płci, a polecając się łaskawym względom wszystkich **P. T.** amatorów mego towaru nie pomijam i ciebie czcigodny „*Sanie*“ zacny mój i stały odbiorco.

Na dowód zaś że mam zawsze najświeższe nowiny z naszego bruku w zapasie donoszę wam . . . . . . cóż wam donieść? hm! hm! hm! . . . . . jestem doprawdy w ambarasie od czego zacząć — Zacznę więc tedy od tego, że spadł u nas śnieg na dachy, a z dachów poczyna spadać na głowy! dalej że spadł tak samo na chodniki w ulicy kolejowej, Gałęzowskiego i innych, jak w rynku i na ulicy Pańskiej z tą, tylko różnicą iż w rynku i ulicy pańskiej *Kłoś* posprzątał i pozmiatał go z chodników, a w innych ulicach nie można było tego *Kłosia* doprosić, by to samo uczynił. Dalej że płyn udający nabiał w doskonałej swej imitacyi ciągle bezkarnie bywa nam sprzedawany, a fabrykanci tegoż do co raz lepszej doprowadzają doskonałości. W przyszłości krów nam zupełnie nie będzie potrzeba!!! trochę wody z Mikośki, pewna doza krochmalu, wapna i tym podobnych ingrendyencyi, zastąpią nam mleko w zupełności! Dalej: okrągłe i podługowate pigułeczki zawsze jeszcze kpią z urzędowych zobowiązań swych fabrykantów, a mimo iż są przecież na drożdżach, ani rusz do rozmiaru przyzwoitej bułeczki wzróść nie chcą, powiadają że piekarze mają zamiar procesować fabrykantów drożdży, a odbiorcom swoim posprawiać mikroskopy by dostrzegli, że kupują bułki! Dalej; że rzeźnicy tutejsi zawsze jeszcze to co tylko cokolwiek na miano mięsa zasługuje, ze stratą nawet, do Wiednia eksportują, traktując nas zawsze za grube pieniądze, czemś co tak dalece do mięsa podobieństwa niema, iż nawet na imię czegoś gorszego nie zasługuje. Ale zato mamy jatki, jakich daleko szukać! a *bycza* głowa na facyacie uwieczniając fundatorów budynku. zdaje się przypominać nam, iż tenże przeznaczonym jest na sprzedawanie w niem *wołowego mięsa!* Ha cóż robić; u nas nie jedne jatki ale prawie wszystko nie odpowiada swemu przeznaczeniu!!! Oto sprawy dotyczące ciała naszego, a teraz z dziedziny ducha!

Mieliśmy wieczorek Mickiewiczowski, o czem nikt nawet nie wspomniał publicznie, a są tu przecież tacy, którzy pisać umieją; czyżby piękny śpiew, gra, i deklamacya, nie potrafiła już *ukołysać na swych falach* **i upieścić serca i ucha** pana recenzenta od *polskiemu Dziennikowi?* ja niestety nie byłem obecny, mogę więc donieść tylko ze słuchów dochodzących mię, że wieczorek wypadł, pod każdym względem *b. dobrze*!! (bo tak podobno piszą się po profesorsku klasyfikacye, *b. dobrze*!) Koncerta sobotnie stają się u nas tak sławnemi; jak ongi smutnej pamięci obiady czwartkowe, nie być na koncercie, to znaczy nie być *nigdzie*! nie zlustrować tualety swej *bliźniej*, to znaczy nie mieć dobrego wyobrażenia o tonie, nie robić szeptem poglądów krytycznych, to znaczy nie mieć samoistnego zdania, nie wejść z laseczką na salę podczas koncertu, to znaczy nie znać się na muzyce; nie obrazić się, na grzeczne zwrócenie uwagi „auf diesen Umstand“ to znaczy panie mości Dobrodzieju! nie być obywatelem! nie palić cygaretek obok salonu, to znaczy, nie zadać szyku i nie dowieść że się jest dojrzałym mężczyzną!! nie wypić pewnej dozy Pilznera przez czas koncertu, to znaczy nie rozumieć der deutschen Gemuthlichkeit

Oto co jest! mógłbym tu wzorem pewnego słyszanego u nas mowcy! spisać dużo podobnych wzorów, ale boję się że przeciągnę sprawę *„auf die lange Bank“* Panie mości Dobrodzieju!! wolę zatem zakończyć na dzisiaj o koncertach a przyjść do zajmującej nas dosyć na teraz sprawy, to jest do teatru pod Dyrekcyą p. Baczyńskiego. Słusznie powiedziano, że towarzystwo to jest wzorowo zorganizowanem towarzystwem scenicznem. Państwo B. pracują nad rozwojem swej instytucyi z prawdziwem pojęciem i poświęceniem się dla swego zawodu Nie tylko bowiem doskonały repertoarz, ale tak wykonanie jak i wystawa nic do życzenia nie pozostawiają. Same wreszcie znane artystyczne siły, jak w pierwszym rzędzie p. Baczyńska, państwo Gębiccy, Łukasiewiczowie, Zawadzki, dalej piękny tenor pan Recki, panowie Sanoccy, Nowicki i inni, dają już dostateczną rękojmię że powierzone im role wyjdą jak najlepiej, a całość sztuki podniesioną być musi. Wielką i prawdziwą zasługą p. Baczyńskiego jest dalej, iż dbały o dobrą opinię swej instytucyi, prowadzi i kieruje nią z podziwienia godną energią i taktem. Toż nie dziw że publiczność nasza której wiele znawstwa w tym względzie przypisać należy, chętnie bywa na przedstawieniach i pracę artystów hojnie okłaskami nagradza P. Baczyński pracując od lat wielu w swoim zawodzie potrafił zdobyć dla swej sceny słusznie mu się należące uznanie. Teatr jego będąc ruskim nie stał się przecież propagatorem moskiewszczyzny; ale idąc zawsze wiernie, z programem stronnictwa zgody, naraził sobie stronnictwo tych, którzy chlubiąc się moskiewską przyjaźnią spowodowali, iż przeznaczona przez kraj subwencya dla teatru ruskiego odebraną mu została (czy podobno p. B. sam jej z powodu warunków pod jakiemi mu ją przyznać chciano, nie przyjął.) Jeszcze jedno podnieść należy; a to mianowicie, iż p B. kształci w zawodzie scenicznym wiele młodych talentów co w obec braku szkół dramatycznych, i złej gospodarki na większych scenach naszych, tem bardziej do zasług wobec sceny i sztuki wpisać mu należy, o ile inne towarzystwa prowincyonalne przez niewłaściwe prowadzenie młodych sił, wiele bardzo talentów marnują; a co gorsza wyrabiają ludzi, tak trafnie, zapoznanemi geniuszami nazwanych. Toż dla zachęty dla młodych adeptów sztuki, pozwolimy sobie od czasu do czasu podciągnąć sceniczne ich działania pod krytykę a tymczasem zaczawszy niby humorystycznie kończę tem poważnem życzeniem, by łaskawa nasza publiczność zawsze równie dobrze się bawiła w teatrze; a ja bym mógł zawsze względy jej łaskawe pod niebiosa wynosić.

Z dniem 11. b. m. przyjdzie tu przed ławę przy-

*) Dla braku miejsca spóźnione. Rozprawa ta dotąd nie ukończona i jej wynik niewiadomy.

sięgłych sprawa „Morderstwa w Lutczy“ obok Rzeszowa. Sprawa była w tegorocznej kadencyi sejmowej podnoszoną, a że jak mówią powodem zbrodni mają być motywa religijne, nie dziw więc iż będzie ona należała do nader zajmujących. Nie omieszkam jako nowiniarz *ex professione*, udzielić wam sprawozdania z przebiegu tej rozprawy do łamów waszego pisma, mając iż będzie ono równie zajmującem jak sprawa Solimossy, lub t. p.

Wisłok.

Sprawy miejskie.

Sprawozdanie z posiedzenia rady miejskiej z dnia 14. grudnia 1882 Początek o godzinie $^1/_2$7. Przewodniczący Dr Aleksander Dworski. Radnych obecnych 18

Po przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia do wiadomości, oddaje Dr Dworski przewodnictwo R. Władyczyńskiemu, a sam odczytuje orzeczenie Starostwa, którem na podstawie ustawy z dnia 6 lutego 1882 r. l. 17 dz. p. p. zaprowadza w całem mieście podatek domowo-czynszowy, i wnosi, by orzeczenie to przyjąć do wiadomości i zaniechać wszelkiego rekursu, gdyż wydano je stósownie do obowiązującej ustawy. Wniosek ten rada bez dyskusyi przyjmuje, a Dr. Dworski oznajmia, że odczytane orzeczenie poda do ogólnej wiadomości przez polecenie porozlepiania takowego po mieście, a ci, którzy będą sądzili, że orzeczeniem tem są pokrzywdzeni, będą mogli przeciw niemu oddzielnie wnosić rekursa. D Dworski obejmuje napowrót przewodnictwo, a r. Władyczyński odczytuje odezwę Starostwa, o wyznaczenie miejsca do pojenia i karmienia transportowego bydła, i dodaje że Zwierzchność oświadczyła się już odmownie na te odezwę, a Starostwo zażądało przedłożenia odezwy tej radzie. Miejsca takiego, jakiego Starostwo żąda nie ma, przeto r. Władyczyński imieniem sekcyi wnosi, by odmowną odpowiedź Zwierzchności zatwierdzić. Przeciw wnioskowi temu wystąpił r. Dr Mochnacki, który na posiedzeniu sekcyi głosował wprawdzie za wnioskiem przez r. Władyczyńskiego przedstawionym, jednak później przeczytawszy raz jeszcze odezwę, przekonał się, że z odezwy tej nie można właściwie dojść na jakiego bydła karmienie i pojenie Starostwo miejsca żąda, jeżeli bowiem pod bydłem transportowem Starostwo rozumie bydło koleją przewożone, to w takim razie, gdyby dla takiego bydła otworzono stacyę do pojenia i karmienia w Przemyślu. należy koniecznie jakieś miejsce dla bydła tego przeznaczyć, gdyż przez to, poda się sposobność zarobku biedniejszej ludności, i dla tego wnosi, by sprawę tę odesłano napowrót do sekcyi celem ponownego dokładniejszego jej zbadania. — Do wniosku tego przychyla się sprawozdawca, poczem wniosek ten jednogłośnie uchwalono. — Następnie uchwalono bez dyskusyi odrzucić rekors Blümy Pietruszki i Manesa Danka. wniesiony przeciw zarządzeniu Zwierzchności którem polecono im, by przedłożyli plan na nowe odchodki, a stare rozebrali, gdyż w przeciwnym razie odchodki te na ich koszt rozebrane zostaną. — Przeciw podobnemu zarządzeniu Zwierzchności wniósł rekors także Baruch Sperling, a p. Władyczyński imieniem sekcyi wnosi, by rekurs ten, jako nieuzasadniony odrzucić. Przeciw wnioskowi temu wystąpił r. Schwarc, i twierdząc, że odchodki w realności Sperlinga są w czystości utrzymane i w należytem miejscu wystawione, wnosi by do rekursu się przychylić i zarządzenie Zwierzchności uchylić Po wyjaśnieniu przez przewodniczącego, że zarekurrowane zarządzenie wydanem zostało na podstawie uchwały komisyi sanitarnej i sprawozdania p. budowniczego, występuje Dr. Mochnacki przeciw wnioskowi r. Schwarca, i wykazuje, że wniosek ten jest bezpodstawny i że Schwarc dla tego taki wniosek stawia, bo odchodki w jego kamienicy przy lwowskiej ulicy powinny być także rozebrane i w innem miejscu wystawione; p Schwarc więc nie chcąc otrzymać podobnego polecenia jak Baruch Sperling, a przynajmniej chcąc się zapewnić, że polecenie takie przez Radę nie będzie uchwalonem, stawia podobny wniosek. R. Łukasiewicz występuje z nowym wnioskiem; chce, by sprawę tą oddano do ponownego zbadania komisyi, do której proponuje pp. Dr. Mochnackiego, Władyczyńskiego i Dr. Danera, i do przedłożenia radzie nowego sprawozdania. Było zatem aż trzy wnioski, z których jednak żaden uchwalonym nie został, a zatem zarządzenie Zwierzchności w swej mocy utrzymanem zostało. — Potem bez dyskusyi uchwalono: odrzucić rekurs rzeźników wniesiony przeciw poleceniu Zwierzchności, by bydło bili w rzeźni, lub też postarali się o pozwolenie bicia bydła w domu, i by od każdej sztuki bydła należytość dzierżawcy rzeźni opłacali; — i wypłacić p. Lorkowi dodatkowe wynagrodzenie w kwocie 40 zł. za postawienie poręczy żelaznych na schodach kamiennych — Wreszcie obradowano, nad wystawieniem odchodków koło bóżnicy przy ulicy Żydowskiej i na placu Grodzkim Stósownie do powziętej dawniej uchwały, przedłożył p. budowniczy plany i kosztorysy tychże, według których pierwszy kosztowałby 126 zł 75 ct., a drugi 44 zł. 60 ct. Sekcya wnosi, by wystawić te odchodki wedle planu p. budowniczego i wystawienie oddać w przedsiębiorstwo. Rada uchwala po krótkiej dyskusyi, by wystawić wychodek tylko koło bóżnicy a na placu grodzkim wcale go nie stawiać.

Na tem zakończono posiedzenie o godzinie $^3/_4$8, a P burmistrz oznajmia, że nowe posiedzenie odbędzie się w poniedziałek i uprasza, by się wszyscy pp. radni zeszli, gdyż potrzeba koniecznie uchwalić budżet na rok przyszły jeszcze w tym miesiącu, a dzisiaj dla braku kompletu (24 radnych) budżetu pod obrady wcale wziąć nie było można.

KRONIKA.

— Zabawki Hellera. Corocznie około tego czasu czyta się ogłoszenia o zabawkach Hellera, które w krótce na tysiącach stolików świątecznych w czasie świąt Bożego Narodzenia zajaśnieją więcej, niż najkosztowniejsze przedmioty. Możemy z doświadczenia powiedzieć każdemu: „Czy może mąż żonie, narzeczony narzeczonej, przyjaciel przyjacielowi podarować co piękniejszego i pożądańszego? Podarunek ten uobecnia szczęśliwie przeżyte chwile, śmieje się i żartuje raz swą wesołą, podnosi znów serce i omyśl swą smutną melodyą, rozprasza smutek i melancholię, jest najlepszym towarzyszem, najwierniejszym przyjacielem samotnego, a tem więcej dla cierpiącego, chorego i przykutego do domu! — jednem słowem zabawka Hellera powinna się znajdować w każdym salonie, przy każdem łożu chorego, w ogóle w każdym dobrym domu.

Dla panów gospodarzy, cukierników, jakoteż handlów wszelkiego rodzaju nie ma prostszej i pewniejszej siły przyciągającej, niż taka zabawka, aby gości i kupujących raz na zawsze do zakładu przywiązać. Jak u nas z wielu stron zapewniają, podwoiły się prawie dochody takich przedsiębiorstw; dlatego tym panom gospodarzom i właścicielom handlów, którzy jeszcze takiej grającej zabawki nie posiadają, możem tylko jak najusilniej zalecić, aby się bez wahania posługiwali tak pewnie działającą siłą przyciągającą, tem bardziej, że na życzenie mogą osiągnąć ułatwienia w płaceniu. Duchownym, którzy ze względu na swój stan, lub z powodu oddalenia nie mogą bywać na koncertach itp. nastręcza taka szkatułka najpiękniejszą i najtrwalszą przyjemność. Zauważamy nadto, że wybór poszczególnych odgrywanych kawałków jest bardzo pięknie obmyślany, najnowsze, jakoteż najulubieńsze dawniejsze opery, operetki, tańce i pieśni znachodzą się w dziełach Hellera jak najpiękniej zj dnoczone. Ma on zaszczyt być dostawcą wielu dworów i wysokości, na wystawach uzyskiwał on odznaczenia, na najnowszej wystawie zaś w Melbourne był on jedynym, który wyłącznie dla siebie tylko otrzymał w nagrodzie pierwszy dyplom obok srebrnego medalu Mające się odbyć w tej zimie rozdzielenie jako premie 100 przedmiotów grających wartości 20.000 franków, powinno by być dla każdego pociągającem, gdyż każdy kupujący, nawet najmniejszą szkatułkę grającą może przez to przyjść w posiadanie wielkiego dzieła; na każde 25 franków otrzymuje się list premiowy. Obfite w materyał illustrowane cenniki wraz z programem rozsyłają się na żądanie franco.

Polecamy każdemu, aby się nawet przy zamawianiu małej szkatułki grającej udawał zawsze wprost do fabryki, gdyż bardzo często zachwalają jako Hellerowskie dzieła, które niemi nie są. Prawdziwe dzieła i szkatułki grające Hellera są zaopatrzone jego drukowanem nazwiskiem, na co trzeba zważać: Firma ta nie ma nigdzie składów filialnych.

— Odnośnie do pomieszczonego w poprzednim numerze naszego pisma sprawozdania z funduszów nadesłanych z naszego miasta na pomnik Mickiewicza — otrzymujemy następne pismo:

Szanowna Redakcyo!

W numerze 49 *„Sanu“* w artykule „Wieczorek Mickiewiczowski,“ przy omówieniu Sprawozdania komitetu akademickiego krakowskiego z funduszów budowy pomnika, znajduje się uwaga, że w sprawozdaniu tem nie jest zamieszczoną cała suma w Przemyślu różnemi czasy na pomnik zebrana, a w szczególności uwidocznioną jest tylko: a) suma 120 zł. umieszczona w Przemyskiej kasie Oszczędności na książeczkę Nr. 6741, i b) suma 245 zł. 85 ct. umieszczona tamże na książeczkę Nr. 7677. — nie jest uwidocznioną zaś: c) suma 193 zł. odesłana w r 1879 w swoim czasie na ręce byłego prezydenta m Krakowa Dr. Zyblikiewicza, i d) suma 151 zł. 46 ct. złożona na książeczkę kasy Oszczędności w Przemyślu Nr. 4731. odesłaną w r. 1878 Senatowi Akademickiemu w Krakowie.

Poczuwam się więc do obowiązku dania następującego wyjaśnienia w tej mierze:

Suma pod c) osobno uwidocznioną być nie mogła, bo jako w gotówce nadesłana umieszczoną została w Krakowskiej Kasie Oszczędności na książeczce Nr. 54189 i zawartą jest tem samem w odnośnej pozycyi Sprawozdania (II. 1. a.); — suma zaś pod d) ściągniętą została z Przemyskiej Kasy Oszczędności (bo tej metody trzyma się komitet akademicki, któremu kasa Senatu Akademickiego rzeczoną książeczkę Nr. 4731 była oddała) i umieszczoną została na książeczkę Kasy Oszczędności Krakowskiej Nr. 49580. a temsamem zawartą jest w odnośnej pozycyi Sprawozdania: I. b

Z winnym szacunkiem

Pawlikowski

przewodniczący Czytelni Akadem. w Krakowie.

Kraków dnia 5 grudnia 1882

Wyjaśnienie to pochodzące z kompetentnego źródła potwierdza jako fakt nasze przypuszczenie, któreśmy już w poprzednim numerze wypowiedzieli, iż niektóre sumy pochodzące z Przemyśla wliczono razem z innemi sumami, i tylko dla tego osobno w wykazie nie przychodzą.

— Sine ira et studio! W nrze 47. naszego pisma z 19. listopada br. podaliśmy, że kamienna posadzka w kościele pp. Benedyktynek nie jest niczem pokrytą. I upomnieliśmy się w imieniu uczennic o usunięcie tego braku i o uwolnienie słabych i źle ubranych od obowiązku uczęszczania na nabożeństwo w czasie zimy. Wiadomość o tym braku powzięliśmy od osoby poważnej i fachowej, która w imieniu dobra ogółu prosiła o jej umieszczenie, nie podobna przeto było powątpiewać o jej prawdziwości. Tymczasem przekonaliśmy się, że jest ona z gruntu fałszywą a bodaj czy nie tendencyjnie zmyśloną. Przekonaliśmy się bowiem że już od czterech lat posadzka kamienna w kościele pp. Benedyktynek bywa zawsze w czasie zimy nakrywaną dywanami, które katecheta rzym. kat. ks. Bięga zakupił za własne fundusze, bo szkoła na to funduszów nie posiada. Dywany te bywają kładzione przed każdem nab żeństwem, a które uczennice uczęszczają, a usuwane po nabożeństwie. Szanownego mistyfikatora prosimy, by się raczył o tem sam przekonać i rozpytać, tak jak myśmy to z jego winy musieli zrobić. Przekonaliśmy się dalej, że tenże ks. katecheta nietylko nie przynagla uczennic zbyt bezwzględnie do uczęszczania na nabożeństwa, ale przeciwnie przy ostrzejszém powietrzu sam bez prośby i z własnej inicyatywy czuwa nad zdrowiem uczennic i nie pozwala iść do kościoła słabym lub niedosyć ciepło ubranym. Przekonaliśmy się, że ks. katecheta dba szczerze o uczenni c poddane jego pieczy, tem przykrzej nam przeto, że wprowadzeni w błąd podnieśliśmy głos przeciw niemu Nie powodowani żadną osobistą niechęcią pospieszamy nasz błąd sprostować, a nierozumiejąc tendencyi mistyfikator i nie chcąc jej zresztą badać zapewniamy go z góry, że żadnych więcej wiadomości redakcya od niego nie przyjmie.

— Pierwszy koncert tut. towarzystwa muzycznego odbył się w sobotę 9 grudnia br Z programu można poniekąd wnioskować o wartości koncertu, a w tym razie wniosek musiałby być bezwarunkowo nader korzystnym, tak doborowym był program Część instrumentalna składały: Chopina sonate na fortepian i skrzypce, Alarda symfonia koncertowa na 2 skrzypce z towarzyszeniem fortepianu, i Mikulego dwa impromptu na fortepian; część wokalną Donizettiego tercett z op. Belizario (na sopran, tenor i baryton z tow. fortepianu), Gounoda śpiew izraelitów w niewoli babilońskiej i Moniuszki mazur z op. „Straszny dwór“ — chóry mięszane z towarz orkiestry smyczkowej Nie będziemy omawiać szczegółowo każdego numeru programu, bo amatorów nie godzi się w koło nicować, a przytem towarzystwo muzyczne swe produkcye nawet na wieczorki przygotowuje nader starannie, przy koncertach rozwija staranność jeszcze większą, więc moglibyśmy prawie poprzestać na zapewnieniu, że wszystkie numery programu wykonane były wybornie. Boimy się jednak, że nie wszyscy czytelnicy byliby zadowoleni takiem sprawozdaniem, więc dla ciekawszych dodamy słów kilka. Sonatę Chopina odegrał p. L. i dyrektor towarzystwa, oczywiście więc wykonanie nic pozostawiało nic do życzenia, a rzęsiste oklaski były uznaniem i podzięką dla wykonawców Symfonia Alarda nader trudna, nagromadzono w niej mnóstwo trudności technicznych, obawialiśmy się więc, czy nie będzie ona za trudną dla dyletanta, który grał drugie skrzypce Pierwsze skrzypce grał bowiem dyrektor, drugie p. L Tymczasem obawy nasze pierzchły w obec śmiałego i pewnego przezwyciężenia wszystkich trudności, a całość podobała się ogólnie i radzibyśmy ten bardzo ładny utwór wkrótce jeszcze raz usłyszeć. Mikulego impromptu odegrał p. L, gra jego była wyborną jak zawsze, i musiała się podobać. Nader miłe przyjęcie znalazł i pozyskał przeciągłe oklaski śliczniutki i melodyjny tercet z Belizarya odśpiewany przez pnę G. i pp. D i M, śliczna włoska muzyka, głosy dźwięczne i przyjemne, wykonanie poprawne, składały się na wyśmienitą całość Wreszcie chóry mięszane dzielnie dotrzymały kroku całości, bo tym razem śpiewały tak, że nawet u swych licznych nieprzyjaciół przenoszących mniejsze ensembla nad chóry, pozyskały szczere uznanie Chóry kosztują najwięcej pracy, ale też przyznać trzeba, że wytrwała praca dyrektora odniosła pożądany skutek, bo dziś nasze towarzystwo muzyczne posiada chóry tak dobre, że niejedno towarzystwo mogłoby mu ich pozazdrościć — Sala była zapełnioną, mimo iż koncert ten odbył się w dwa dni po koncercie Tyberga i Barabasza I nic dziwnego, każdy z tych koncertów inny miał charakter, inną podawał nam przyjemność.

— Pogłoski o znacznej śmiertelności w tut. szpitalu wojskowym okazały się mylnemi. Jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła, mimo całkowitej prawie zmiany garnizonu, co zazwyczaj pociąga za sobą zwiększenie stanu chorych, czy to dla zmiany klimatu, czy pożywienia, stan zdrowia jest bardzo dobry, i żadna słabość nie wystąpiła dotąd nagminnie. Podajemy to dla usunięcia obaw, które mogą powstać z powodu tych mylnych pogłosek

— Przedstawienie amatorskie — urządzone przez tut. towarzystwo dramatyczne w sali pod Opatrznością odbędzie się dziś wieczór. Grana będzie komedya w 4. aktach z francuskiego: „Safanduły“ przez Wiktora Sardou Przyzwyczailiśmy się już do przedstawień towarzystwa dramatycznego i uważamy je prawie za niezbędną potrzebę naszego małomiejskiego życia, to też z radością witamy każde nowe przedstawienie, zwłaszcza zaś tym razem, gdzie wybór padł nader szczęśliwie na komedyę wyśmienitą, a u nas dotąd nie graną. To też mimo zbliżających się świąt i trosk rybnych i struclowych zachęcamy do przybycia na przedstawienie. Wszak to ostatnia z rzędu rozrywka w adwencie br.

— P. assessorowi od bruków i porządków polecamy trotoar a raczej nader liczne dziury w chodniku wzdłuż ulicy Franciszkańskiej zwłaszcza od domu Schütza

do placu Przemyskiego. Dziury są tak liczne i wielkie, że wieczorem łatwo nogę skręcić lub złamać, a nuż to będzie radny lub sam p. assessor, toż czyste nieszczęście. A wszystko to być może, bo przy obecnej letniojesiennej a k. pryśnej zimie błoto mamy tak znakomite, że nawet wprawny assessor nie dojrzy, co tam pod błotem siedzi, dziura czy kamień. Skąd się takie błoto u nas bierze? Niby i śnieg wywożono, i błoto wywożą, a tu wyjdź na ulicę, błoto jak w Medyce, więc chyba pieszo do miasta wraca! Zabawnem było widzieć jakie poszanowanie budził chło, ek idący w piątek przez plac Kazimierza Wielkiego i ulicę franciszkańską; na trzy kroki w koło ludzie się przed nim rozstępywali, bo ile razy stąpił, na trzy kroki w koło wszystkich błotem ochlapał.

Opiece p. assessora polecamy również dziurę w przejeżdzie z ul. Jagielońskiej w Mniszą; istnieje ona wprawdzie coś już około dwóch lat, ale jeszcze nie należy do starych zabytków, któreby warto konserwować. Dziury tej wyminąć niepodobna bo chodnik na szerokość składa się tylko z jednej płyty, naprawa jej jest przeto bardzo pożądną. Przypominamy to na czasie, aby zapobiedz wszelkim wymówkom; jeżeli koniecznie potrzeba, prosimy te dziury wstawić w przyszły budżet miejski, a sprzątnąć je z chodników. To *vox populi.*

Doniesienie policyjne. Dnia 11. Grudnia 1882 przed wieczorem została 18 letnia izraelitka Izie Glücks mann z Krzywczy w ciasnej sieni przechodniego domu na żydowskiem mieście przez nieznajomego młodego mężczyznę napadniętą; nieznajomy przycisnąwszy ją do ściany wyrwał jej z kieszeni płaszcza sakiewkę z gotówką 5 złr. i zniknął bez śladu.

Policyantowi Pawłowi Dimytrowi udało się wkrótce wyśledzić sprawcę w osobie izraelity Nuftalego Gütters, urlopnika, i odebrać zabrane pieniądze. Güttera oddano sądowi

SZKOLNICTWO.

Kilka uwag o nauce gimnastyki.

Z kompetentnego źródła otrzymaliśmy następujący artykuł, którego dotąd dla braku miejsca nie mogliśmy umieścić, a który w każdym razie zasługuje na pewną uwagę:

Widocznem jest, że im energiczniej zabieramy się do pracy umysłowej, im wyżej stajemy pod względem wykształcenia duchowego, tem co raz więcej karłowaciejemy cieleśnie; przedłużenie zaś terminu stawki wojskowej o rok, jest najlepszym dowodem, że przeważna ilość młodzieży nie dosięga teraz w stosownym czasie należytego rozwoju fizycznego. Wątpię, aby przyczyną tego skarłowacenia był tylko nasz ostry klimat, który przecież przez lat kilkadziesiąt zmienić się nie mógł — a jeżeli jest przypuszczenie, że z naszej Galicyi będzie kiedyś Sybir, i że cofając się z niej coraz dalej znajdziemy się wśród puszcz afrykańskich pod równikiem, nie nastąpi to tak prędko i ręczę, że tego nie dożyjemy. Nie sam klimat więc jest przyczyną, że rozwój fizyczny następuje u nas później, lub, że nie dochodzimy do należytego rozwoju, ale także nasze stosunki socyalne, ogromna praca umysłowa, a przy tem brak chęci zaradzenia złemu. Jeżeli dawniej zanadto może ćwiczono ciało i hartowano je do walk, a naukę kładziono na drugi plan, to znowu dzisiaj dzieje się przeciwnie: do pracy umysłowej rzuca się każdy, o wykształceniu cielesnem mało kto myśli, a regułą dla nas powinne być słowa pewnego autora: „Duszę należy nam kształcić dla naszej wyższości, którą jej zawdzięczamy, ale dla duszy ciało.“ Wypływa z tych słów, że obie części istoty naszej należy kształcić z równą pilnością, zaniedbywanie bowiem którejkolwiek strony pociąga za sobą wczesny upadek naszego istnienia i nie dozwala nam osiągnąć celu życia. Zbytecznem będzie dodawać, że ciało powinniśmy kształcić także równocześnie z umysłem, że kształcenie takie powinno odbywać się regularnie, stopniowo, podług pewnych prawideł; zupełnie tak, jak się odbywa kształcenie duszy naszej, do którego zabieramy się już w pierwszej młodości i zwolna, ale wytrwale posuwamy się w niem co raz więcej, aż w końcu osiągamy wytyczoną dla siebie granicę wiedzy.

Szkoły więc nasze powinne nam dać obustronne wykształcenie, powinne wydawać nie tylko zdolnych i światłych obywateli, ale też zdrowych i silnych żołnierzy, i byłoby bardzo na czasie, gdyby przy reformie szkół średnich zwrócono więcej uwagi na ćwiczenia cielesne, które dotychczas zajmują pośledniе miejsce. Nie mam wcale zamiaru wyjaśniać i udowadniać jaką i jak wielką korzyść przynoszą ćwiczenia cielesne, zwane ogólnie gimnastyką, bo kto sam nie miał sposobności doświadczyć zbawiennego wpływu gimnastyki, niech raczy zaprenumerować pismo pod tytułem „Przewodnik gimnastyczny“, a znajdzie w niem należyte wyjaśnienie i oszacowanie tej pożytecznej gałęzi nauki; — chcę tylko wykazać w jakim stanie znajduje się gimnastyka w naszem mieście, jakie ma poparcie u władz szkolnych i naszej Zwierzchności i czy ma warunki bytu. — Gimnastyka nie zdołała dotychczas wywalczyć sobie równouprawnienia z innemi naukami i stanąć na tym stopniu, aby ją uważano jako przedmiot obowiązkowy, konieczny dla każdego umysłowo pracującego, aby uznawano powszechnie jej błogie skutki dla naszego organizmu, — ma więc wielu przeciwników, osobliwie w bojaźliwych i za adto troskliwych rodzicach, którym się zdaje, że gimnastyka to wywracanie karkołomnych koziołków i że kochany synalek może co najmniej rękę lub nogę przy tem złamać. Cóż dziwnego, że mając takie wyobrażenie o gimnastyce zakazują dzieciom uczęszczać na nią; a nauczyciel nie może przymusić ucznia do tego, bo gimnastyka jest przedmiotem nadobowiązkowym i uczęszczanie na nią zależy od chęci ucznia i woli rodziców. Mówię o gimnastyce szkolnej, bo o większym zakresie gimnastyka jest tylko we Lwowie, gdzie jest stowarzyszenie gimnastyczne „Sokół“ i gdzie oprócz studentów uczęszczają na tę naukę i starsi rozmaitego stanu ludzie, — Filii tegoż towarzystwa w żadnem prowincyonalnem mieście nie ma, gimnastyka zatem w tych miastach ogranicza się li tylko na szkolną. Wystarczyłaby zresztą i ta, gdyby władze szkolne i nauczyciele zwracali na nią baczną uwagę, gdyby się nią zajęli szczerze i gorliwie, gdyby w niej widzieli jedyny środek cielesnego rozwoju naszej młodzieży i utrzymanie jej zdrowia, a tem samem świeżość umysłu, który nic tak nie nadaje, jak gimnastyka. Lecz rzecz ma się przeciwnie, a krótkie skreślenie stanu gimnastyki w naszem mieście niech służy za dowód, jak obojętnie, po macoszemu tę naukę u nas traktują.

(C. n. d.)

L. 542.

OBWIESZCZENIE!

Dnia 28. bm. odbędzie się w kancelaryi komitetu w Dobromilu licytacya na odrestaurowanie kościoła r. l o godzinie 4. popołudniu, ustnie i ofertami. Oferty pisemne mają być wniesione na ręce Przewodniczącego komisyi licytacyjnej do godziny 3. popołudniu.

Wadyum wynosi 1000 zł. cena wywołania 10597 zlr. Ubiegać się może o to przedsiębiorstwo tylko koncesyonowany budowniczy, który z tem przed licytacyą ma się wykazać. Bliższe warunki, plany i kosztorysy mogą być przejrzane w kancelaryi komitetu

Dobromil dnia 9-go Grudnia 1882.

Sekretarz: Przewodniczący:
Promiński m. p. Ks. Ludwik Knurkiewicz m. p.
212

Tylko prawdziwa Dra Poppa

WODA ANATERYNOWA DO UST

jest najpewniejszym środkiem leczniczym przeciw lekkiemu zakrwawieniu dziaseł, reumatycznym bolom i tworzeniu się osadu na zębach.

Wielmożny Pan **I. G. Popp.** *c. k nadworny dentysta*
w Wiedniu, Stadt, Bognergasse2

Rozmaite środki lecznicze nie były w stanie mnie wyleczyć z ciągłego zakrwawienia dziąseł, reumatycznych bolów zebów i ciągłego tworzenia się osadu na zębach, aż wreszcie spróbowałem zachwalonej **anaterynowej wody do ust**, która nietylko powyższe słabości usunęła, lecz także zęby moje jakby nanowo ożywiła i odor tytoniu wygubiła. Słusznie więc udzielam niniejszem publicznie tej wodzie do zębów i ust należną pochwałę, a wynalazcy najczulsze podziękowanie.

Wiedeń. **Baron v. Blumau**, wł. r

Składy moich preparatów utrzymują:

W Przemyślu: L. Nablik apt. H. Tarczyński, apt. J. Maszewski, apt. w Mościskach: G. Szalbot, apt. w Sądowej wiszni: W. Włodzimirski, apt. w Radymnie: M. Swiechowski, apt. w Krakowcu: E. Kiernik, apt. w Jaworowie: L Lachowicz. apt. w Jarosławiu: J. Rohm. apt. w Dobromilu: N. Grotowski, apt. w Samborze: C. Maresch apt. Kriegseins spadkobiercy, apt. w Dynowie: Frieschmann apt. w Sanoku. J. Zarewicz apt. w Lisku A. Wodziczka apt. w Ustrzykach. J. Riedl. apt.
215

STROSKANY I SMUTNY

spoziera niejeden chory w przyszłość, gdyż *wszystkiego* używał dotąd na swoje cierpienie *bez skutku!* Wszystkim, a zwłaszcza tego rodzaju cierpiącym, zalecić należy usilnie przejrzenie książeczki „Przyjaciel chorych", znajdą w niej bowiem liczne dowody, że nawet ciężko i beznadziejnie chorzy przy użyciu **właściwych** środków wyleczeni zostali ze swego cierpienia, lub przynajmniej wielkiej doznali ulgi. Przyjaciela chorych rozsyła na żądanie c. k. księgarnia uniwersytecka „Karl Gorischek, k. k. Universitäts-Buch-handlung, Wien I. Stephansplatz 6", *bez wszelkich kosztów!*
179

ŻYWE RYBY

na Święta poleca handel

FERDYNANDA KULI

w Przemyślu, rynek, Nr. 14.

oraz świeże towary; bakalie, herbaty, wina, rumy, likiery, kalafiory, drożdże codzień świeże i t. d. O wczesne zamówienia na ryby upraszam jak najuprzejmiej.

uniżony sługa
210 **F. KULA.**

K. SCHABENBECK

właściciel cukierni

w PRZEMYŚLU przy ulicy Franciszkańskiej i Rynku

poleca Szan. P. T. Publiczności na nadchodzące święta elegancko i gustownie wykonane różne ozdoby cukrzane na drzewka, pomadki, petit fours — owoce kandyzowane i t. p. oraz przyjmuje wszelkie zamówienia na torty różnych gatunków, galarety, Kremy, Blombiery i t. p. strucle przekładane, makowniki, ciasta świąteczne, piramidy weselne, ciasteczka do kawy codzień świeże, a jako fachowiec specyalnie wykształcony w tym zawodzie w różnych stolicach Europy a szczególniej w Wiedniu, we Francyi i przy dworze królewskim w Bawaryi, potrafię zadowolnić wszelkie wymogi tak co do smaku jak i elegancyi

Nadto polecam wódki francuzkie, holenderskie i własnego wyrobu, oraz wino francuzkie i hiszpańskie. Polecając się łaskawym względom, jestem gotów do usług

K. Schabenbeck.

HANDEL w PRZEMYŚLU

Karola Treścińskiego

poleca na nadchodzące święta:

wszelkie **Towary Korzenne.** — **Wina** węgierskie, austryackie, francuzkie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie i szampańskie. **Rumy i Araki. Likiery** holenderskie, francuzkie i krajowe. **Wódki** gdańskie i krajowe, — **Porter** oryg. angielski — **Piwo** angielskie na butelki, pilzneńskie z brow mieszczan. na beczki i butelki. — **Herbatę** rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na funty. — **Cacao** — **Czekoladę** w różnych gatunkach **Cukierki Czekoladowe** angielskie i słodowe. — **Owoce Południowe** świeże, suszone i smażone w cukrze (Zimową porą Kalafi.ry angielskie.) — **Kompoty** włoskie na funty. — Sucharki angielskie i presburskie, oraz wszelkiego rodzaju **Bakalie. Wędliny** westfalskie i wszelkie inne. **Pasztety** strassburskie. — **Ostrygi** holsztyńskie i ostendzkie. Kawior astrachański w każdej porze roku. **Ryby** w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne; w poście **Wyzinę** — **Sardynki** francuzkie Philippe & Canaud. **Trufle. Szampiony, Groszek i Szparagi** w puszkach. Różne **Konserwy. Sosy. Musztardy**: francuzką angielską i kremską; oraz wszelkie **Przyprawy** do **Potraw. Ekstrakt Liebiga. Bulion** na kilogramy w najlepszym gatunku. — **Sery** wszelkiego rodzaju. — **Oliwę** nicejską i prowandzką. 199

J. GÓRNIAK

w Przemyślu, trakt dobromilski

poleca swój

WIELKI SKŁAD

łyżew, jakoteż maszyny do szycia oryginalne wszelkich systemów, dzwonki elektryczne i swoją pracownię wyrobów ślusarskich.

Przepisywana na klinikach w Wiedniu Paryżu, Londynie, Amsterdamie

2000 najsławniejszych lekarzy w Europie ordynuje i poświadcza

Dr. POPPA
środki do zębów

jako najlepsze z istniejących na usta i zęby.

Liczne świadectwa pierws. znakomitości med — **Medale** na różnych wystawach

Przez 30 lat wypróbowana

woda anaterynowa do ust

Dr J. G. POPPA,

nadworn. dentysty w Wiedniu, Stadt. Bognergasse 2. lepsza od wszelkiej innej wody do zębów, jako prawdziwie zapobiegająca przeciw chorobom zębów i ust. przeciw zepsuciu i ochwierutaniu zębów, przyjemnego zapachu i smaku, wzmacnia dziąsła i służy jako niezrównany środek do czyszczenia zębów również jako wyborna woda do płukania gardła dla cierpiących na gardło.

Celem uprzystępnienia tego ulubionego niezbędnego wyrobu we wszystkich kołach, zaprowadzone zostały flaszki różnej wielkości mianowicie wielka flaszka po zł. 1 ct. 40 średnia po 1 zł., a mała po 50 ct

roślinny proszek na zęby czyni po krótkiem użyciu zęby mieniąco białe, bez uszkodzenia, Cena pudełka 63 ct

anaterynowa pasta w szklannych słoikach po zł. 1 22, doświadczony środek do czyszczenia zębów.

aromatyczna pasta do zębów najwyborniejszy środek do pielęgnowania i utrzymania ustnej i zębów. sztu a 35 ct.

plomba do zębow, praktyczny i niezawodny środek do zaplombowania przez siebie samego próżnych zębów. Cena szkatułki zł 2.10

Poppa medyczne mydło ziołowe najlepszy środek toaletowy przeciw liszajom, ostudom, piegom, do utrzymania czystej i jasnej cery, na pryszcze, zajady, nieczystość skóry. Cena 30 ct.

[illegible] dentysty w Wiedniu [illegible] POPPA

Upraszasię P. T. Publiczność, ażeby wyraźnie żądała przy kupnie preparatów c. k. nadwornego dentysty Poppa, i tylko te [illegible]

Składy są następujące:

Do nabycia w Przemyślu: L. Nablik apt H. Tarczyński apt. J. Maszewski apt., w Mościskach: G. Szalbot apt., w Sądowej wiszni: W. Włodzimirski apt., w Radymnie: M. Swiechowski apt., w Krakowcu: E. Kiernik apt., w Jaworowie: L. Lachowicz apt., w Jarosławiu: J. Rohm. apt., w Dobromilu: N. Grotowski apt. w Samborze. C. Maresch apt., Kriegseisena spadkobiercy apt. w Dynowie Frieschmann apt. w Sanoku. J. Zarewicz apt., w Lisku: A. Wodziczka apt., w Ustrzykach J. Riedl apt.

206

Do sprzedania

w Mielcu kompletny, w dobrym stanie znajdujący się **aparat gorzelniany** z miedzi z wszelkiemi potrzebnemi narzędziami i przyborami.

Bliższej wiadomości zasięgnąć można w Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, oraz w Biurach powiatowych tegoż Zakładu w Tarnowie i w Mielcu.
211

MEDAL PANSTWOWY I DYPLOM HONOROWY Z WYSTAWY PRZEMYSKIEJ 1882 R.

Franz Josef Kaiser von Österreich — Staatspreis für landwirthschaftliche Verdienste

IZYDOR RATTLER

właściciel I. przemyskiej rafineryi spirytusu, fabryki rumu i likierów

ma honor polecić w swoim składzie przy **ulicy Kazimierza Wielk** pod liczbą 10, obfity zasób wszelkich **rosolisów, likierów, francuzkich wódek**, prawdziwy oryginalny **koniak francuzki, rum jamajka**, po cenach jak najumiarkowańszych, a wyjątkowo na nadchodzące święta

Szczególniej zaleca dla znawców i amatorów kilkoletnią **RATAFIĘ** własnego wyrobu bez żadnych ingredyencyi, prócz świeżych owoców, na które była przed 5 laty nalana i obecnie mam na nią wielki odbyt tak w kraju jak i za granicą.

Cena tańsza o 30% jak gdzie indziej; cała flaszka kosztuje 90 ct.

207

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Stanisław Kosecki. Z drukarni gr. kat. kapituły w Przemyślu.